



GAZETKA PARAFIALNA

*Parafia Rzymskokatolicka
Narodzenia N.M.P. w Kałkowie*

*XXXIII Niedziela zwykła
16 listopada 2025 r.*

Refleksja

Słuchając słów dzisiejszej Ewangelii zauważamy, że Pan Jezus zwraca naszą myśl w kierunku tego, co nieprzemijające. „Przemija bowiem postać tego świata”. W ten sposób pragnie pokazać, że ziemską rzeczywistość stanowi jedynie odbicie piękna, którym jest sam Bóg. Pretekstem do proroctwa Jezusa o zburzeniu Jerozolimy była uwaga o wystroju budowli, przyozdobionej pięknymi kamieniami i darami. Rozważania na temat budowli, która powstawał już od 46 lat, były pretekstem do wyrażenia o wiele ważniejszej prawdy. Jezus naucza, że jego uczniów czekają prześladowania. Jest to nieodłączny element życia Kościoła w każdym czasie i we wszystkich okresach, także i w obecnych czasach. Jest do także moment „składania świadectwa”. Bóg nie opuszcza prześladowanych, spieszy im z pomocą przez cnotę męstwa.

Każdy chrześcijanin, zjednoczony z Chrystusem w sakramencie chrztu, zobowiązany jest dawać świadectwo o Ewangelii. Nie wszyscy chrześcijanie są jednak powołani do świadectwa poprzez krwawe męczeństwo. Świat zna również inne formy prześladowań, które domagają się od uczniów Chrystusa odważnego świadectwa. Doskonale tę prawdę rozumiała bł. Klara Badano, Włoszka, należąca do ruchu Focolare, która zmarła mając niespełna 19 lat.

Klara była dzieckiem długo oczekiwanym. Miała piękne oczy, urzekający uśmiech, była inteligentna, komunikatywna, żywa, radosna i przepadała za sportem. Uwielbiała Afrykę. Sama snuła plany, że kiedyś wyjedzie tam do pracy jako lekarz. Od mamy nauczyła się mówić Jezusowi zawsze „tak”. Kiedy z okazji Pierwszej Komunii św. otrzymała Pismo święte, wyznała: „Tak jak łatwo mi było nauczyć się alfabetu, tak też musi być mi łatwo żyć Ewangelią”. Na różne sposoby starała się dać odczuć innym swą miłość. Przekazywała np.

swe pieniądze dla potrzebujących dzieci w Afryce, gdzie pracował jej znajomy, a podczas spotkań najmłodszych członków Ruchu pomagała innym dzieciom żyć jednością i miłością. Z biegiem lat zaczęła się czuć szczególnie odpowiedzialna za niewierzących, uważając, że ich powinna kochać najbardziej, gdyż „nie mają radości i nie wiedzą, że Bóg je kocha”.

Wszystko układało się po jej myśli, aż pewnego dnia, miała wówczas siedemnaście lat, kiedy wykryto u niej nowotwór kości. Dla Klary był to początek dwuletniej drogi krzyżowej. Ale ona nie rozpaczała. Przykuta do łóżka, powtarzała: „Nie mam już nic, ale pozostaje mi jeszcze serce, którym mogę kochać”. To ona podnosi na duchu innych i pociesza. Zapytana, czy bardzo cierpi, odpowiada: „Zauważyłam, że Pan Bóg chce ode mnie czegoś więcej, rzeczy większej... Interesuje mnie tylko wola Boża, czynienie dobra. Byłam pochłonięta ambitnymi planami, które w tej chwili nie mają żadnego znaczenia, są ulotne i błahe. Teraz czuję się pochłonięta planem Bożym, który coraz bardziej się przede mną odsłania”. Jeszcze przed śmiercią, która nastąpiła 7 października 1990 roku, wyraziła zgodę na przeszczepienie jej rogówek. Jak powiedziała jej matka – był to ostatni akt miłości do ludzi z jej strony. Ostatnie słowa skierowała do swojej mamy: „Bądź szczęśliwa, bo ja nią jestem”.

ks. Leszek Smoliński

Złota myśl tygodnia

Ubogi może stać się świadkiem silnej i niezawodnej nadziei, właśnie dlatego, że jest ona wyznawana w niepewnych warunkach życia, pełnych niedostatków, kruchości i marginalizacji.

Leon XIV

Patron tygodnia – 17 listopada

Św. Elżbieta Węgierska

Elżbieta urodziła się w 1207 r. w Bratysławie lub na zamku w Sarospatah jako trzecie dziecko Andrzeja II, króla Węgier, i Gertrudy, siostry św. Jadwigi Śląskiej. Miała zaledwie 4 lata, gdy została zaręczona z Ludwikiem IV, późniejszym landgrafem Turyngii. Wychowywała się wraz z nim na zamku Wartburg. Wyszła za niego za mąż zgodnie z zamierzeniem swojego ojca dopiero 10 lat później, w roku 1221, mając 14 lat. Z małżeństwa urodziło się troje dzieci: Herman, Zofia i Gertruda. Po 6 latach, w 1227 r. Ludwik zmarł podczas wyprawy krzyżowej w Brindisi we Włoszech. Tak więc Elżbieta została wdową mając 20 lat. Zgodnie z frankońskim prawem spadkowym, opuściwszy wraz z dziećmi Wartburg, Elżbieta zamieszkała najpierw w pobliskim Eisenach, a następnie w Marburgu, gdzie ufundowała

szpital, w którym sama chętnie usługiwała. Oddała się wychowaniu dzieci, modlitwie, uczynkom pokutnym i miłosierdziu. Jej spowiednikami byli franciszkanin Rudiger i norbertanin Konrad z Marburga, słynny kaznodzieja i inkwizytor na Niemcy, mąż bardzo surowy. Prowadził ją drogą niezwyklej pokuty. W 1228 r. Elżbieta złożyła ślub wyrzeczenia się świata i przyjęła jako jedna z pierwszych habit tercjarki św. Franciszka. Ostatnie lata spędziła w skrajnym ubóstwie, oddając się bez reszty chorym i biednym. Zmarła w nocy z 16 na 17 listopada 1231 r. Sława jej świętości była tak wielka, że na jej grób zaczęły przychodzić pielgrzymki. Konrad z Marburga, korzystając ze swego stanowiska inkwizytora, napisał jej żywot i zwrócił się do Rzymu z formalną prośbą o kanonizację. Papież Grzegorz IX bezzwłocznie wysłał komisję dla zbadania życia Elżbiety i cudów, jakie miały się dziać przy jej grobie. Stwierdzono wówczas ok. 60 niezwykłych wydarzeń. Sprawę poparł także metropolita Moguncji i św. Rajmund z Peñafort. Po 4 latach Grzegorz IX bullą z 27 maja 1235 r. ogłosił uroczyscie Elżbietę świętą. Jest patronką elżbietanek (zgromadzenia założonego w Nysie w 1842 r., prowadzącego liczne dzieła w Polsce), elżbietanek cieszyńskich (założonych w XVII w. w Akwizgranie) oraz Franciszkańskiego Zakonu Świeckich; jest także patronką Niemiec i Węgier. Jej imię przyjęło jako swoją nazwę kilka zgromadzeń zakonnych i dzieł katolickich.

Opowiadanie

Na jego miejscu

Pisarz Piero Chiara, który nie był zbyt religijny, miał przyjaciela, rzeźbiarza Francesco Messina, który - w przeciwieństwie do niego □ był człowiekiem głęboko wierzącym.

Kiedy Chiara leżał na łożu śmierci, Messina zbliżył się do niego, wziął go za rękę i powiedział:

- Piotrze, jaka jest twoja wiara?

Chiara popatrzył na niego ze smutkiem i odpowiedział:

- Wierzę w ciebie.

Są to najpiękniejsze słowa, jakie możemy skierować do przyjaciela: "Wierzę w ciebie".

Jest to również najpiękniejsza modlitwa, którą możemy skierować do Boga: "Wierzę w Ciebie".

NOTKA INFORMACYJNA

Gazetka parafialna jest wydawana przez parafię Narodzenia N.M.P. w Kałkowie i jest przeznaczona wyłącznie do użycia wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej

